



## SCENARIUSZ PRZEDSTAWIENIA JASEŁKOWEGO „1:0”

### Osoby:

Archanioł

8 aniołów

Lucyfer

7 Diabłów

### Scena 1.

#### NARADY

Anioł 3

Gdy Boże Narodzenie się zbliżało, niebo i piekło zawrzało

I dwie narady się odbyły: anielska i diabelska w jednej chwili.

Aniołowie głowy swe łamali, jak ludzi przygotować na przyjście Pana,

Jak sprawić, by ludzie nie grzeszyli, co robić, by dla siebie dobrzy byli,

by się nie smucili, by życia przez zło nie stracili.

Diabły natenczas co innego obmyślały, z nieszczęścia ludzi się śmiały

i plan diabelski gotowały:

Jak przeszkodzić w narodzeniu Pana, jak sprawić, by serca ludzi zgłupiały,

pychą się napełniały, wierzyć i kochać przestały!!!

### Scena 2.

#### NIEBO

Anioł 1

Mój, twój, jego. Mój twój, jego. Mój, twój, Jego.....

Anioł 2

A Jego to czyje!?! Bo jak niczyje..... to może być moje.

Anioł 1

Nie twoje, bo Jego, czyli Archanioła!

Bo od tygodnia zmartwiony, żadne sposoby nie pomagają i Go nie rozweselają.

Anioł 2

Archanioł smutny w niebie!??? Być nie może?!

Anioł 1

A jednak może, może ..., bo widzi łąy Boże!

Anioł 3

Nasz tatuś płacze??

Anioł 4

Archaniołku kochany, coś ty taki zatroskany? U Ciebie dobrze jak u mamy. Pogłaskam Ci czuprynkę, albo jak chcesz, to przyniosę Ci czerwoną pelerynkę.

Anioł 5

Archanioł naprawdę nie w humorze , może coca-cola mu pomoże. Co Cię martwi powiedz prędko, jeśli chcesz połaskotam Cię - tak jak lubisz - wędką ... albo piłkę Ci dam, cukierków Ci nie dam, ...bo..., bo mało mam.

Anioł 6

Nic no te zabiegi wcale nie pomagają, archanioły wielkie zmartwienie chyba mają?!A może to sprawiła wczorajsza cytrynka, że u Archanioła smutna minka!?

Archanioł

Oj, aniołki, dziękuję za Wasze starania i nie kwasi lica cytrynka, ale ta ludzka rodzinka!!! Jak widzę ich w takim obłąkaniu, to mój płacz jest bliski łkaniu. Ludzi, jak Tata Bóg kocham i szczerze miłuję...Ale ta miłość wiele łez mnie kosztuje!!!

Anioł 1

Niech Archanioł nie lamentuje , niech z nami usiądzie i cukierków skosztuje.

Archanioł

Jak tu łakocie przyjmować, skoro ludzi trzeba od zguby ratować!!! Znowu dzieci płaczą, koty popiskują, a wszystko dlatego, że ludzie się nie miłują. Grzeszą, życie marnują, Boga Ojca!-Tatusia! wcale nie szanują. Buzie uśmiechu zapomniały, w złość się poubierały. Życzliwie nie

rozmawiają, wszędzie jakieś nowe kierunki uprawiają: o podlizywaizm, obgadywaizm, papugizm, nabierzmy, krętacyzmy, na dudka wystrychnizm, nieszczeryzm, co ślina do gęby przyniesizm, ... szkoda mówić, co jeszcze uprawiają, o ból głowy Boga Ojca- Tatusia !!! i całe niebo przyprawiają.

Anioł 7

A może kłębek wełny im damy, albo złapiemy na lasso, do nieba poprzyciągamy.

Pana Boga-Tatusia to uraduje, że ludzi, których kocha w niebie ulokuje.

Anioł 8

Na nic to , wiem coś o tym. Nitki złem pozrywają. Nie rozumieją, że niebo dostają.

Anioł 7

To co robić?! Co robić, by Zbawiciela witali, by Go kochali!? Co robić, by nie grzeszyli, by mili byli, brzydkich słów nie mówili?

Archanioł

Serce mnie boli, jak Pana, gdy widzę ich poczynania. Ale dyrektywa wyraźna od Tatusia-Pana! Na przyjście Bożego Syna niech w miłość się przyozdobi ludzka rodzina!

Anioł 6

W miłość!??? Czy to nie za wiele na ludzkie ramiona. Przecież ludzie czasem takie głupie! O przepraszam za słowo Archaniele, ale ludziom trzeba wiele, żeby coś zrozumieli, a cóż dopiero miłość pojęli!

Anioł 4

Ale dzieci to chyba nie są niemądre takie!? Bo przecież jeszcze czyste serca mają, na miłości lepiej niż dorośli się znają.

Archanioł

No masz rację, dzieci mądrzejsze trochę w miłości, ale przykład z góry ściągają i dobroci też się z czasem wyzbywają.

Anioł 3

Ale ludzi ratować trzeba, bo Jezus będzie zatroskany, a Jego łez nie wytrzymamy!

Anioł 5

Trzeba, bo Bóg to miły gość, choć czasem da w kość.

Anioł 2

A ja go kocham nawet za obolałe kości, bo to wszystko z miłości!

Anioł 3

No tak, my to wiemy, ale jak ludziom to powiemy. Bo one same tego nie dostrzegają, bo przez słabości głowy zmacone mają.

Archanioł

A mnie martwi to, że Jezusek nie będzie miał mieszkania.

W stajence ubogiej go chyba położę...

Aniołek 4

O mój Boże...

Anioł 1

A mnie Jezusa szkoda, bo na ziemi taka niewygoda, ja mu odstąpię swoje posłanie, by nie zmarzło to kochanie. A dorzucę też kwiatów i siana - niech sobie powącha dziecina kochana.

Anioł 4

A czemu On się narodzi, czemu ta godzina, że Bóg daje ludziom swojego kochanego Syna? I czemu w stajence, a nie na królewskim dworze!?

Archanioł

Bo ludzi Bóg tak kocha, że miłością do nich zaślepiony, nie chce, by człowiek był potępiony.

Anioł 4

Wiedziałem, miłość jest ślepa! A Bóg Ojciec okularów nie używa, bo oczy sercem zakrywa. Nad ludźmi się lituje, nie chce widzieć, że człowiek Go grzechem krzyżuje!

Anioł 2

A mnie jest Go żal, ja dam mu swój szal. Jak pomóc mu jeszcze, na samą myśl mam dreszcze.

Anioł 8

A może ludziom serca powymieniać!?

Anioł 7

Tego Bóg nie pozwoli, bo nasza moc ich zniewoli.

Anioł 8

To po co kradną, kłamią, nie kochają, czyż nie wiedzą, ile sobie robią złego!

Anioł 6

Całe niebo zasmucone, wszyscy obmyślają, czemu twarde serca ludzie mają. Zaśpiewajmy coś!  
Być może to na zło pomoże!

*Kolęda „Mizerna cicha”*

**Scena 3.**

**PIEKŁO**

Diabeł 1

Lucyferze, lucyferze, ...pod niebem biegałem, ludzi od bram nieba zgodnie z rozkazem odganiałem,  
a wszystko podsłuchiwałem.

Diabeł 2

Panie, Panie, gorzej być nie może, anioły nakaz dostały, by ludzi upominały, co by się do piekła nie  
dostały.

Diabeł 3

A Bóg Syna swego chce dawać, co by ludzi zbawiać.

Diabeł 2

W niebie dziś wielkie świętowanie-Zbawiciel ma się narodzić.

Diabeł 3

Już mu kołyskę zrobili i pięknie przystroili.

Lucyfer

Co mówicie gałgany! Przecież wyraźne dałem zadanie i wszystko szło jak z płatka. Powiedziałem!  
Gałganie! Niech ludzie zapomną, że piekło istnieje, niech się niczego nie boją, niech zło robią, a  
same na widły zarobią! Niech myślą biedaki, że diabły to ...to..

Diabeł 1

Robaki?...

Diabeł 2

Ziemniaki?...

Diabeł 3

Maniaki?...

Lucyfer

Nieistniaki! Lenie jedne, wstawać zgraja. Myśleć jak zaradzić, co by ludzi w niewiedzy zostawić. Co robić, by Bóg nie dał Syna, by się nie narodziła ta chudzina! Trza piekło ratować, ludzi w szeregi werbować, bo On gotów piekło zrujnować!

Diabeł 4

Nie damy piekła zreformować! Nie damy!

Diabeł 1

Widziałem, widziałem Lucyferze, jak szykują mu posłanie.

Lucyfer

Ich niedoczekanie. Na co czekacie lenie zakazane. Ruszać ogonami, obmyślać knowania! Jak nie dopuścić do zrujnowania! Sprytu tu trzeba jak ludzi zwieść, żeby Jezusowi nie oddały cześć!

Diabeł 6

A ja to Lucyferze sposób niezawodny mam.....kołyskę ukradniemy i nie urodzi się nam.

Lucyfer

Kolebkę schować! Siano rozrzucić! Ludziom powiedzieć, że to zmyślane. Niech ogłupieją, niech w nic nie wierzą, niech myślą, że to głupie gadania o narodzeniu jakiegoś Pana !

Diabeł 5

Ja bym tam posłał jeszcze jakiego wściekłego byka, jak mówią, że narodzi się w stajni, to niech tam trochę pofika!

Wszystkie diabły

Hahahahahahahahahahahahahahaha!!!!!!

**Scena 4.**

**NIEBO**

Anioł 1

Straż anielską trzeba postawić z rana, bo kołyska musi być naszykowana. Straż anielską o sercu jak śnieżek biały, żeby się jej szatany bały. A dobrze pilnujcie kolebki dzieciny, bo niedługo jej narodziny.

## **Scena 5.**

### **PIEKŁO**

Lucyfer

A cóż tam znowu pacanie!?

Diabeł 1

A widzisz Panie, posłyszałem też ich gadanie, że ludziom będą pomagać, co by życie wieczne mieli i w piekle nie zginęli.

Lucyfer

E, ludzie wcale niemądre takie, żeby znowu zaraz gadanie anioła przyjęli i się ocknęli. Dawaj mi tego od ludzi. Niech dzieci kolęd nie śpiewają, niech głupio gadają, niech brzuchy pełne łakoci mają, niech o Zbawicielu nie pamiętają!

Diabeł 7

Ja bym się tak aniołów nie przejmował gadaniem. O słyszałeś Panie, jak kiepsko piosenkę śpiewali, aniołom wcale nie wtórowali.

Diabeł 2

Jeszcze trochę poczarujemy i wszystkich ogłupimy!

Diabeł 5

Niech z głów zbawienie sobie wybijają, niech o nic nie dbają, niech umierają!

Diabeł 6

Niech nowe diabelskie kierunki uprawiają, niech życia nie mają!

Diabeł 1

Lucyferze spoko! Heroda na ziemi namówiłem, jego rękami dzieciaki ukatrupiłem!

Wszystkie diabły

Hahahahahahahahahahahahaha!!!

## **Scena 6.**

### **NARODZINY JEZUSA**

*Śpiew aniołów - Kolęda „W żłobie leży”*

Lucyfer

Ale ....., ale co to? Co to słyhać za śpiewanie!? Wy, Wy.... Niedojdy!

Czy tak ma się skończyć piekła panowanie! Spóźniliście się dranie.

Diabeł 2

Bóg się narodził!?

Diabeł 3

Czy to już koniec Panie!?

Lucyfer

Nie poddam się tak łatwo, obmyślę nowe plany. To dopiero początek, jakem Lucyfer pieklony!

Archanioł

No i cóż diable kręcony, bardzoś pewnie zawiedziony!

Lucyfer

Jeden zero- dla Ciebie!

Archanioł

Zapraszam na rewanż- w niebie!